

Czechy: długa droga do wotum zaufania dla rządu Andreja Babiša

Krzysztof Dębiec

15 czerwca ogłoszono wyniki referendum w Czeskiej Partii Socjaldemokratycznej (ČSSD), w którym ponad 58% głosujących poparło utworzenie rządu mniejszościowego z ruchem ANO – zwycięzcą wyborów do Izby Poselskiej jesienią 2017 roku. Nowy rząd ma uzyskać wotum zaufania dzięki głosom posłów Komunistycznej Partii Czech i Moraw (KSČM), która w zamian uzyskała obietnice ustępstw programowych i stanowisk w państwowych spółkach. Przeszkodą jest jednak sprzeciw prezydenta Miloša Zemana i komunistów wobec kandydata ČSSD na stanowisko ministra spraw zagranicznych, posła do Parlamentu Europejskiego Miroslava Pocheho. Zeman zarzuca mu m.in. zbyt łagodną postawę wobec imigrantów. Prezydent wykluczył mianowanie Pocheho szefem dyplomacji, a komuniści uzależnili poparcie dla rządu od wycofania tej kandydatury. Jest to kolejna próba uzyskania wotum zaufania dla gabinetu lidera ANO Andreja Babiša, którego prezydent 6 czerwca mianował po raz drugi premierem. Jednopartyjny rząd mniejszościowy Babiša, który obecnie sprawuje władzę, nie uzyskał bowiem wotum zaufania w styczniu. Pomimo komplikacji Babiš deklaruje, że głosowanie nad wotum zaufania dla nowego rządu odbędzie się 11 lipca.

Komentarz

- Naciski na wycofanie Pocheho wzmocniły podziały w ČSSD. Dla przeciwników koalicji z ANO stanowią potwierdzenie, że w koalicji z Babišem ČSSD utraci swoją podmiotowość, zaś dla skrzydła przychylnego koalicji – upieranie się przy tej kandydaturze szkodzi partii. Poche zapewnił jednak poparcie praskiej organizacji ČSSD dla koalicji z ANO, a wycofanie tego polityka byłoby bolesnym ciosem dla forsującego go szefa partii Jana Hamáčka. Władze ČSSD liczą jeszcze na możliwość przekonania Zemana podczas spotkania z Pochem 22 lub 23 czerwca, jednocześnie rozważając rozwiązania minimalizujące prestiżową porażkę. W grę wchodzi zamiana ministerstw pomiędzy koalicjantami lub roszada w ramach tek, które przypadły ČSSD, z objęciem przez Pocheho np. stanowiska ministra rolnictwa. Przedterminowych wyborów chce bowiem uniknąć prezydent i większość ugrupowań.
- Wobec konfliktów i rozdrobnienia na czeskiej scenie politycznej prezydent Zeman wzmacnia swoją pozycję, działając także na granicy uprawnień konstytucyjnych. Zapowiadana odmowa mianowania Pocheho byłaby już przekroczeniem kompetencji

prezydenta, które ograniczają się do formalnego mianowania innych niż premier członków rządu. Zeman dąży też do wzmocnienia faktycznego wpływu na politykę zagraniczną i chętnie widziałby bliskiego sobie polityka na stanowisku szefa dyplomacji. Nieformalny wpływ prezydenta na rząd przy spodziewanych kolejnych tarciach wewnątrz koalicji najprawdopodobniej jeszcze wzrośnie.

- Premier Babiš stara się prezentować w napiętej sytuacji jako mediator pragnący uniknąć sporu konstytucyjnego (co oznaczałoby konflikt z prezydentem) i apeluje do ČSSD o wycofanie kandydatury Pochego. Chciałby jak najszybciej uzyskać wotum zaufania dla swojego rządu, aby zmniejszyć zależność od Zemana. Najdłuższy w historii Czech okres od wyborów do uzyskania wotum zaufania rzutuje też na pozycję międzynarodową państwa, komplikując kalendarz wizyt i kontaktów na wysokim szczeblu.